



16 lipca 2024

Projekt ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej – wreszcie?

Projekt opublikowany na stronach RCL 14 czerwca 2024 roku wymaga jeszcze poważnego dopracowania. Ale wyraźnie i pozytywnie różni się od projektów przygotowywanych przez poprzednią ekipę. Odpowiada podstawowym standardom aksjologii konstytucyjnej – pisze [w analizie dla forumIdei prof. Hubert Izdebski](#).



- Wcześniejsze projekty wykazywały tendencję ograniczania samodzielności samorządu terytorialnego. Tu projektodawca wskazuje, że „organy samorządu terytorialnego odgrywają pierwszoplanową rolę w ochronie ludności”.
- Nie ma już także próby tworzenia pozakonstytucyjnych stanów quasi-nadzwyczajnych.
- Poprzednio projektodawca skupiał się na działaniu organów i instytucji publicznych. Teraz mowa jest o tym, jak zapewnić ludziom warunki do przetrwania, ochrony życia i zdrowia. Nowy projekt kładzie przy tym nacisk na kształtowanie świadomości oraz promowanie odpowiednich zachowań w obliczu zagrożenia.
- W odniesieniu do organów i instytucji publicznych obecny projekt skupia się na roli i zadaniach najwyższych organów władzy państwowej i instytucji publicznych. A także na usprawnieniu ich koordynacji i współdziałania.
- Do podmiotów ochrony ludności projekt zalicza poza podmiotami państwowymi także niepubliczne, w tym m.in. organizacje pozarządowe, ratowników górskich i wodnych a także podmioty świadczące usługi pomocy doraźnej i humanitarnej.

- Szczególną uwagę i cały rozdział poświęcono dotychczas zaniedbanemu problemowi schronów, ukryć oraz miejsc doraźnego schronienia. Projekt zawiera normy dla nich i wymagania. Zgodnie z projektem np. garaże podziemne, jeżeli nie przewidziano w nich schronu lub ukrycia, miałyby być projektowane i budowane w sposób umożliwiający zorganizowanie tam miejsc doraźnego schronienia.

Widoczne usterki projektu dotyczą m.in. tego, że zapomina się w nim o zmianie w ustawie o zarządzaniu kryzysowym, co prowadziłoby się do przenikania przepisów i dublowania zadań. Dopracowania wymagają też przepisy dotyczące tego, jak w sytuacji zagrożenia należy dysponować zasobami pozwalającymi na przetrwanie. Wadą projektu jest też to, że przewiduje szczególne akty o nieokreślonym charakterze prawnym: zalecenia wojewodów oraz zarządzenia ministra spraw wewnętrznych dla organów samorządu. Duże wątpliwości można również mieć, co do tego, czy wójt lub starosta będą realnie zdolni do wykonania zadań takich, jak zapewnienie zasobów ochrony ludności czy budowa miejsc schronienia jako finansowanych zasadniczo z dochodów własnych samorządu zadań własnych.

NA RADARZE

Łatwa ucieczka przed odpowiedzialnością. Bezkarne wykorzystywanie zasobów publicznych w kampanii wyborczej



Przykład wykorzystywania środków publicznych na kampanię wyborczą przez środowisko Zbigniewa Ziobry to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Skoro to wszystko wiemy, to dlaczego niewiele się zmienia? Brakuje nam po prostu zarówno odpowiednich przepisów, jak i skutecznego wdrożenia tych, które już istnieją. Konieczne jest zatem wzmocnienie mechanizmów kontroli, w tym zmiana przepisów dotyczących finansowania kampanii wyborczych w Polsce. Jak najszybciej – [pisze na blogu forumIdei Krzysztof Izdebski](#).

Unia Europejska i Polska – moment geostrategiczny



Wybory do Parlamentu Europejskiego otworzyły nową polityczną europejską pięciolatkę w czasie przełomowym dla całego świata. Czy Unia wykorzysta ten moment? Szukając odpowiedzi na te pytania prezes Fundacji Batorego [Edwin Bendyk analizuje](#) przyjęty przez Radę Europejską 27 czerwca „[Program strategiczny UE na lata 2024–2029](#)”. Uwagę zwracają zwłaszcza dwa punkty tego dokumentu. **Po pierwsze**, Program potwierdza ambicję Europy, by „stać się pierwszym kontynentem neutralnym dla klimatu, co przyczyni się do sukcesu transformacji klimatycznej i cyfrowej, nie pozostawiając nikogo w tyle”. **Po drugie**, „nie ma innej drogi niż integracja i wzmocnienie europejskiej suwerenności, czego elementem musi być proces rozszerzenia Unii Europejskiej”. **Perspektywa geostrategiczna prowadzi także do uznania inwazji Rosji na Ukrainę za „atak na wolną i demokratyczną**

Europeę". To z kolei oznacza zobowiązanie dla Unii Europejskiej, by „wspierać Ukrainę, gdy ta walczy o zachowanie swojej niezależności i suwerenności oraz o odzyskanie integralności terytorialnej w jej granicach uznanych przez społeczność międzynarodową”.